



PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE św. Kamila w Zabrze i Wspólnota Maryi Królowej Aniołów

19 października 2023, nr 89

Do Świętych! Tak, to do Ciebie!

**Święty Jan Paweł II, o. Pio, Tereska od Dzieciątka Jezus i święta/y (wstaw swoje imię).
Jak się czujesz z tą myślą, że jesteś powołany do świętości?**

Przyzwyczajaliśmy się mówić o świętych osobach, które w procesie kanonizacji zostały wyniesione na ołtarze przez Kościół. Bóg jednak powołuje do świętości każdego. Ciebie i mnie! Mówi o tym Słowo Boże, nauka Kościoła i Ojcowie Kościoła.

Już w Starym Testamencie Bóg wzywa do świętości: " Świętymi bądźcie, bo Ja jestem Święty, Pan, Bóg wasz! " (Kpł 19,2b). Słowo świętość pochodzi od hebrajskiego słowa *qades*, co oznacza: oddzielenie, oczyszczenie, wydzielenie, poświęcenie dla Boga. Jesteśmy ludem, który żyje w świecie i jednocześnie jest od niego oddzielony. **Świętość nie karmi się tym, co podaje świat. Świętość ten świat przemienia.** Jako ludzie jesteśmy mocno osadzeni w otaczającej nas rzeczywistości i powołani do tego, by w niej nieść Chrystusa. Jesteśmy również oddzieleni dla Boga i poświęceni dla Niego. Czy to nie jest cudowne, że należymy do Najwyższego? I to w każdym położeniu. Czy jesteś księdzem, siostrą zakonną, osobą konsekrowaną, mężem, żoną, singlem - będąc w swoim powołaniu jesteś dla Boga. Realizujesz Jego plan dla Ciebie. **Twoje serce jest wpatrzone w serce Boga. Jest oddzielone dla Niego.**

Nieco już sobie o świętości powiedzieliśmy i nastaje taki moment, w którym pojawia się pytanie – co teraz z tym zrobić? Z podpowiedzią przychodzi nam święty Jan Paweł II, który w trakcie homilii wygłoszonej na Mszy kanonizacyjnej Brata Alberta zdefiniował świętość w czterech słowach. Powiedział wtedy **"świętość polega na miłości"**. A przecież o to tak naprawdę chodzi w chrześcijaństwie. Także zamieniając

słowa w przytoczonym wcześniej wersecie z Księgi Kapłańskiej- kochającymi bądźcie, bo Ja jestem Kochający. Niech tak nam się stanie. Amen!

Anna Zalewska

EWANGELIZACJA ULICZNA Warsztaty – 18.11.2023 r.

Chcesz dzielić się swoim doświadczeniem życia z Bogiem? Pragniesz głosić Dobrą Nowinę i rozpalać serca innych miłością JEZUSA!

Przyjdź na bezpłatne warsztaty poświęcone ewangelizacji. W programie: konferencje i ewangelizacja uliczna prowadzone przez wspólnotę Marcina Zielińskiego Głos Pana ze Skierniewic. **Zapisy przez formularz kontaktowy** na naszej stronie internetowej: snezabrze.pl lub na czwartkowych spotkaniach wspólnoty (godz.19.00, ul.Dubiela 10, Zabrze, Kościół pw. św. Kamila).

Orientacyjny plan warsztatów:

10.00-10.30 powitanie i uwielbienie
10.30-11.30 konferencja
11.30-12.00 kawiarenka
12.00-13.00 konferencja
13.00-14.00 przerwa obiadowa
14.00-15.00 ewangelizacja uliczna
15.00-15.30 podsumowanie
15.30-16.00 uwielbienie i zakończenie warsztatów.

Będziemy rozmawiać o konieczności głoszenia Ewangelii we współczesnym świecie, o tym jak towarzyszyć ludziom po tym, jak usłyszą o Jezusie, o charyzmatkach w ewangelizacji.

Organizatorzy: SNE św. Kamila w Zabrze



POZNAJMY SIĘ – MAŁGORZATA KRUPA

Kiedy dziś rano wstałam, pomyślałam o...

Kiedy dzisiaj wstałam, pomyślałam o wdzięczności Panu Bogu za to, że wstałam o własnych siłach, że mogę poruszać ręką i nogą, że Duch Święty daje mi natchnienie o tym, że Pan Bóg dał mi kolejny dzień, abym przeżyła go zgodnie z Jego wolą.

Pieśń, która ostatnio chodzi mi po głowie to...

„Ofiaruję Tobie Panie mój, całe życie me. Cały jestem Twój, aż po wieki. Oto moje serce, przecież wiesz. Tyś miłością mą jedyną jest.”

Fragment Słowa Bożego, który teraz mnie porusza...

Fragment Słowa Bożego, który teraz mnie porusza, to słowa Psalmu 91: „Kto przebywa w pieczy Najwyższego i w cieniu Wszechmocnego mieszka, mówi do Pana „Uciezko moja i Twierdzo, mój Boże, któremu ufam”.

Jak wygląda Twoja modlitwa osobista?

Rano krótkie uwielbienie Pana Boga i dziękczynienie za szczęśliwie przespaną noc. Następnie powierzam Jezusowi siebie, moich bliskich, każdego człowieka, który w czasie dnia stanie na mojej drodze. Powierzam wszystkie swoje prace, zajęcia i rozmowy, które będę prowadzić oraz swój odpoczynek. Zapraszam Pana Jezusa, aby był ze mną wraz ze Swoją Matką, Przenajświętszą Panią, w ciągu dnia. Przywołuję też Ducha Świętego, aby rozjaśniał mi mroki mojego umysłu, przemieniał moje serce, przenikał i napełniał pokojem, miłością i radością. Potem modlitwa różańcowa do Najświętszej Pani, zazwyczaj podczas drogi do pracy.

Staram się w ciągu dnia, jeśli jest taka możliwość, czytać Słowo Boże na każdy dzień z komentarzem. Po pracy, jak jest możliwość, idę na Koronkę do Miłosierdzia Bożego przed Najświętszy Sakrament. Staram się też uczestniczyć, jak to możliwe, w wieczornej Mszy Świętej, potem pacierz wieczorny i krótki rachunek sumienia. Zawsze, kiedy kładę się spać, wypowiadam słowa: „OJCZE, W TWOJE RĘCE POWIERZAM DUCHA MEGO”.

Swoje życie Jezusowi oddałam...

Swoje życie świadomie oddałam Jezusowi w 2016 r. podczas jednego z Wieczorów Uwielbienia. Cały czas swoje życie powierzam Jezusowi, każdego dnia. To dzięki łasce Bożej, Jezus pokazuje mi, co powinnam zmienić w swoim życiu. I to się dzieje. Czuję Boże prowadzenie w codziennym życiu i działanie Ducha Świętego. Czasami wypowiadam słowa, które potem zastanawiam się, jak je mogłam powiedzieć, przecież tego nie planowałam. Duch Święty podsuwał dobre rozwiązania. Zgodnie ze słowami Pisma Świętego: „Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was”. Mt 10, 19-20. Coraz bardziej świadomie pragnę kroczyć za Jezusem swoim życiem i przykładem świadczyć o Jezusie.

Jeśli Jezus odwiedziłby mój dom, to...

Jeśli Jezus odwiedziłby mój dom z wrażenia i radości bym się rozpląkała. Chcę w tym miejscu złożyć krótkie świadectwo. Wierzę, że Jezus już raz odwiedził moją rodzinę. Pięć lat temu wieczorem odebrałam telefon. Słyszę jak moja córka Asia mówi: „Mamo, chodź

szybko, bo wróciłam z rehabilitacji z Jasminką (moja wnuczka). W materiałach do ćwiczeń znalazłam HOSTIĘ”. Odłożyłam telefon i szybko, przejęta, pobiegłam do niej. Chwila zastanowienia, czy HOSTIA jest KONSEKROWANA. Uznałyśmy natychmiast, że skoro HOSTIA znalazła się w niewytłumaczalny sposób w materiałach do ćwiczeń, to SAM Jezus Chrystus przyszedł do naszej rodziny. Szybko zrobiliśmy ołtarzyk i adorowałyśmy modlitwą Pana Jezusa. Po czym udałyśmy się do kościoła. Opowiedziałyśmy o wszystkim, przekazując Pana Jezusa kapłanowi. Pamiętam jak kapłan z największą czcią wziął od nas Jezusa ukrytego w białym kawałku chleba i odniósł do Tabernakulum. Włożył do specjalnego naczynka. Wówczas to było dla nas niepojęte, dziś już wiem, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych. Tak bardzo Pan Bóg nas ukochał, że Syna Swego Jednorodzonego nam dał, aby każdy KTO W NIEGO WIERZY, NIE UMARŁ, ALE MIAŁ ŻYCIE WIECZNE.

Od Maryi chciałabym się nauczyć...

Od Maryi chciałabym się nauczyć pokory. „Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu”. (Łk 2, 19) „Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu.” (Łk 2,51) Od Maryi, kiedy patrzę na jej oblicze, emanuje pokój, miłość i radość. Mam pragnienie, abym chociaż w ułamkowy sposób mogła być podobna do Najświętszej Pani. O to pokornie proszę. Tu też chcę przytoczyć krótkie świadectwo jak Maryja prowadzi nas do swojego Syna Jezusa Chrystusa. Rok 2014, sierpień. Moja rodzina, małżeństwo przeżywa ogromny kryzys. Totalna rozsypka, rozpacz. Mam urlop. Nie wiem, co ze sobą począć. Siedzę przed komputerem i nagle myśl – pielgrzymka. Otwieram stronę Pieszej Gliwickiej Pielgrzymki. Wykonuję telefon, pytam się, czy są jeszcze wolne miejsca. Okazuje się, że tak. Wyruszam na pielgrzymi szlak. To wtedy, Maryja wraz ze swoim Synem postanowili zainterweniować w moje życie rodzinne. Czas pielgrzymowania to niesamowita dla mnie strawa duchowa. Wracam z pielgrzymki z nadzieją, że jestem na odpowiedniej drodze. W kolejnym roku, kolejne pielgrzymowanie i zawierzenie Maryi swojej rodziny. Pojawiają

się następne trudności, ale Maryja była i jest do dziś obecna przy mnie i mojej rodzinie. Staram się uczestniczyć w nabożeństwach pierwszosobotnich, zawierzać siebie i swoich bliskich, ale także wynagradzać za grzechy moje, mojej rodziny i całego świata. To z Maryją zaczęło się budowanie relacji z Jezusem Chrystusem. Dziś, kiedy już nie mam ziemskiej mamy, Najświętsza Pani jeszcze bardziej stała mi się bliska. Traktuję ją jak moją mamę, przychodzę z problemami, radzę się i proszę o orędownictwo. Kiedy było mi ciężko po odejściu mojej ziemskiej mamy, od jednej z sióstr ze wspólnoty otrzymałam pamiątkę z Medjugorie. Biała chusteczka z wizerunkiem Matki Bożej i napisem: „Gdybyś wiedział jak bardzo Cię Kocham, płakałbyś z radości.” Te słowa doprowadziły mnie do mocnego wzruszenia. Pojawiły się łzy. Długo tuliłam do serca białą chusteczkę z wizerunkiem Maryi. Odczuwałam ciepło na sercu i pokój. Najświętsza Pani to nasza orędowniczka i bardzo nas kocha.

Święta, z którą się przyjaźnię...

Święta, z którą się przyjaźnię, to święta Rita. Ta święta zachwyca mnie swoim życiem i postawą. Jej miłość do Jezusa Chrystusa jest wyjątkowa. Święta Rita, patronka od spraw beznadziejnych, zawsze wysłuchuje naszych prośb. Z cierpliwością i ufnością modliła się o nawrócenie swojego męża i mąż się nawrócił. Z ufnością wznosiła modły za swych synów, którzy chcieli pomścić swego ojca. Prosiła Boga, by prędzej zabrał synów niż pozwolił im zrealizować zamierzenia. Obydwaj zmarli podczas zarazy. Święta Rita nie zważała na dotychczasowe cierpienia, ponieważ chciała uczestniczyć w męce Pańskiej. Z figury krzyża, pod którym się modliła, oderwał się kolec z korony cierniowej i wbił się w czoło świętej Rity. Powodował duży ból i nieznośny odór. Świętą Ritę odizolowano od innych. Zbliżał się rok jubileuszowy i święta Rita chciała wyruszyć na pielgrzymkę. Przełożona odmówiła ze względu na odór. Wtedy święta Rita poprosiła Pana Boga, aby na czas pielgrzymki zabrał przykry zapach. Prośba została wysłuchana. Do tej świętej zwracają się ludzie w sprawach uznawanych za beznadziejne. Nabożeństwo do świętej Rity odbywa się każdego 22 dnia miesiąca w kościele świętego Macieja w Maciejowie.

Ewangeliarz według Iwony Nowak

"A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do otchłani zejdziesz!" Mt 11,23

Tak wiele Pan Jezus zrobił dla mieszkańców tego miasta. Było to jedno z najważniejszych miejsc Jego działalności publicznej.

Tutaj nauczał, powołał pierwszych apostołów, uzdrawiał, wskrzeszał, wypędzał złe duchy.

Tymczasem efektów Jego nauczania i działalności nie było zbyt wielu.

Co jeszcze ma zrobić, żeby w Niego uwierzyli, żeby przyjęli Jego naukę, żeby się nawrócili? Skoro, to wszystko nie przyniosło efektów, to choćby do nieba wyniósł to miasto, nic by to nie dało.

Są miejsca, w których mniej działał, rzadziej nauczał, a porywał znacznie więcej ludzi.

Jak często nie dostrzegamy i nie doceniamy tego, jak Jezus działa w naszym życiu. Naucza, uzdrawia, pomaga, pociesza, a my wciąż niewzruszeni.

Cuda dzieją się na naszych oczach, a my trwamy w uporze i nie zmieniamy swojego życia. Co jeszcze Jezus ma dla nas zrobić?

Często zastanawiam się, jak odpowiadam na to, co Jezus dla mnie czyni. Czy nie zarzuci mi kiedyś, że nie zmieniłam swojego życia, że się nie nawróciłam w tej czy innej sferze, mimo znaków, jakie od Niego otrzymałam?

Co usłyszę kiedyś na sądzie: wejść do mojego królestwa, czy zstąpi do otchłani?

Boże nie pozwól bym nie dostrzegała Twoich znaków w moim życiu. Daj mi łaskę ich poznania, przyjęcia i zmiany mojego życia dla Ciebie i ze względu na Ciebie.

Z CYKLU BOŻE OBIETNICE

Bo ja nie wstydę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy z wiary żyć będzie.

Rz 1, 16-17

Modlitwa do św. Michała Archanioła

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu zastępów anielskich, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Jeżeli chcesz doświadczyć miłości Boga i bliźniego, zapraszamy Cię w każdy czwartek o godz.19.00, na spotkanie modlitewne wspólnoty Szkoły Nowej Ewangelizacji Maryi Królowej Aniołów, do kościoła pw. św. Kamila w Zabrze.

W każdy trzeci czwartek miesiąca Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie.

Redakcja:

Redaktor naczelny:

Magdalena Ślaska; m.slaska.sne@gmail.com

Autorzy tekstów:

Barbara Sobota, Dorota Sowa,
Anna Zalewska, Marek Dybowski

Edycja tekstu:

Renata Waloszek



Opiekun duchowy: o. Maciej Kostecki

Strona internetowa:

www.snezabrze.pl